

Radosław Sikorski – izraelski głos w waszych domach

20 grudnia 2020

W najnowszym numerze prorządowego tygodnika „Sieci” możemy przeczytać artykuł pt. „Opcja niemiecka”. Biorąc po uwagę, że w czasopiśmie, które bierzemy do ręki, nie możemy liczyć na obiektywizm jego redaktorów, należy rzecz jasna traktować ów artykuł, jak i każdy inny, z lekkim przymrużeniem oka.



Mniej więcej w połowie owego tekstu możemy dowiedzieć się że jednym z reprezentantów „opcji niemieckiej” w Polsce jest były szef polskiego ministerstwa spraw zagranicznych Radosław Sikorski. Zacytujmy więc jego fragment: „Prof. Janowski nie jest pierwszym dumnym z bycia opcją niemiecką. Długo przed nim, 28 listopada 2011 r. dumny był ówczesny szef MSZ Radosław Sikorski. Wygłosił on wtedy w Berlinie przemówienie będące apologią opcji niemieckiej. Mówił m.in.: „Z racji rozmiarów i historii waszego kraju ponosicie specjalną odpowiedzialność, aby chronić pokój i demokrację na naszym kontynencie”.

Bla bla bla... Mógłbym dalej cytować ten dyplomatyczny bełkot. Jednak skupmy się na poważnych sprawach a więc na kontekście geopolitycznym, z którym mieliśmy do czynienia w tamtym

czasie.

Otóż ów hołd złożony przez Sikorskiego stronie niemieckiej odbył się w ramach resetu stosunków amerykańsko-rosyjskich, którego głównym celem było pozyskanie przez amerykańską administrację Rosji do sprawy irańskiej. Krótko mówiąc miało to miejsce w czasie kiedy administracja amerykańska nie mogła zbyt akcentować swojej dominacji nad Polską, aby nie denerwować swojego partnera w antyirańskich machinacjach a więc Władimira Władimirowicza Putina czy też jak kto woli jego zamiennika Dmitrija Miedwiediewa. Tak więc ogłoszenie przez polskiego dyplomate zwierzchnictwa Niemiec nad resztą Europy było spowodowane koniecznością usunięcia się w cień Stanów Zjednoczonych na kontynencie europejskim w celu realizacji interesów Izraela bo to przeciwko wrogowi Izraela a więc Iranowi było skierowane ostrze sojuszu amerykańsko-rosyjskiego.

Kiedy w Białym Domu szykowano już opcję Republikańską figuranta światowej polityki jakim niewątpliwie jest były szef polskiego MSZ poświęcono w tzw. aferze taśmowej, gdzie jak słusznie on zauważył Polska klęka przed Ameryką nie dostając w zamian za to nic konkretnego.

Muszę przyznać, że obejrzałem wiele filmów z panem Sikorskim na jego youtubowym kanale, gdzie przedstawia się on jako „europejski głos w naszych domach”. Nie zaglądam na ów kanał regularnie, gdyż zasadniczo unijna propaganda mnie nie interesuje. Jednak na podstawie filmów, które do tej pory miałem okazję zobaczyć wyglądało, iż naprawdę mamy do czynienia z europejskim głosem, tzn. z opcją niemiecką jak pisał w swoim artykule jeden ze współpracowników tygodnika Sieci. Aż do dnia dzisiejszego.

Gdyż oto na kanale członka Platformy Obywatelskiej będącego częścią składową Europejskiej Partii Ludowej w ramach Parlamentu Europejskiego pojawił się film pt. „Terror in Iran...” czy też w wersji polskiej „Represje w Iranie...”. Jest to

zapis wideo przemówienia byłego szefa MSZ z Parlamentu Europejskiego w trakcie którego oskarża on Iran o torturowanie i mordowanie swoich obywateli, twierdzi, że irański „reżim” jest bluźnierstwem i zniewagą dla każdego przyzwoitego muzułmanina, każdej osoby głębokiej wiary i czystego sumienia. Zarzucił także Irańczykom oddawanie ich sektora paliwowego oraz kluczowej infrastruktury Chińczykom. Stwierdził ponadto, że jeśli Iran chce handlować z Europą to musi wstrzymać represję. Na koniec swojej wypowiedzi ostrzegł europejskich dyplomatów, aby Ci zdali sobie sprawę, że rozmawiając z ministrem spraw zagranicznych Iranu Zarifem, rozmawiają z „uśmiechniętym Ribbentropem” który reprezentuje „straszny reżim”.



Jeżeli weźmiemy pod uwagę, iż Sikorski przemówił de facto nowomową stosowaną przez Donalda Trumpa i innych radykalnych zwolenników Izraela w czasie kiedy czy to nowy amerykański prezydent Joe Biden czy też czołowi europejscy przywódcy jak Angela Merkel czy też Emmanuel Macron nie tylko nie wygłaszają tego typu lekko mówiąc „niedyplomatycznych” uwag lecz starają się gasić antyirańskie nastroje, akcentując jedynie łamanie przez władzę Ajatollahów tzw. praw człowieka, możemy bardzo spokojnie stwierdzić, że youtubowy kanał „Radosław Sikorski – kanał oficjalny” to nie żaden europejski lecz izraelski głos w naszych domach. Bo jak można w czasie kiedy Europa stara się ratować umowę hamującą rozwój irańskiego programu nuklearnego nazywać się „europejskim głosem” i jednocześnie najważniejszego dyplomatę Iranu zrównywać z nazistowskim zbrodniarzem wojennym, który za eksterminację ludzi na skalę przemysłową został skazany na karę śmierci przez międzynarodowy trybunał wojenny w Norymberdze?

Autorstwo: Terminator2019

Na podstawie: [TheRepublic.com](https://www.therepublic.com), [YouTube.com](https://www.youtube.com), „Sieci” (nr 51-52/2020)

Źródło: WolneMedia.net